

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, zagranicą 8 zł. OGŁOSZENIA: za wiersz millm. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 85 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

## Międzynarodowy turniej lotniczy

### Rozpoczącie lotu okrężnego.

Wczoraj o godz. 5 rano wystartowały z Warszawy samoloty, biorące udział w Międzynarodowym Turnieju Lotniczym do lotu okrężnego. Trasa tego lotu wynosi przeszło 9 i pół tys. km. Samoloty lądować będą na 27 lotniskach, między innymi w Królewcu, Berlinie, Brukseli, Paryżu, Madrycie, Casablance, Algierze, Turynie, Rzymie, Wiedniu, Pradze, Karłowicach, Lwowie i innych. Samoloty startowały w grupach po 5 aparatów.

W pierwszej grupie znajdowali się: Karpiński na RWD-9, Anderle (Czechosłowacja) na RWD-9, Francke (Niemcy) na aparacie BF-108, Ambruz (Czechosłowacja) na aparacie A-200, Renger (Niemcy).

Ostatnia grupa samolotów składała się z 2 aparatów pilotowanych przez Niemca Pasawalda i Włocha Sanzina. Pasawald pilotuje maszynę FI-97, Sanzin BA-39.

Odległość pierwszego etapu do Królewca wynosi 281,5 km. Podstawą punktacją na lot okrężny będzie punktacją średniej szybkości na całej trasie, przyczem punktacją zaczyna się od wysokości średniej 135 km. na godzinę, poniżej której zawodnik zostaje wyeliminowany. Punkty przyznawane będą za średnią szybkość od 135 km. na godzinę aż do wysokości 210 km. na godzinę. Szybkość powyżej tej ostatniej nie będzie punktowana.

### W KRÓLEWCU.

KRÓLEWIEC (Pat). Począwszy od godz. 6.10 lądowały na tutejszym lotnisku samoloty szalanzowe. Pierwszy wylądował Niemiec Francka na samolocie BF 108. Z której przylecieli: Karpiński, Anderle, Eberhard, Gedgowd, Stein, Balcer i t. d. Ostatnie o godz. 7.10 lądowały 2 samoloty włoskie Colomba i Tessore.

Po przybyciu lotników do Królewca nadeszła z Berlina wiadomość, że z powodu bardzo złych warunków atmosferycznych deszczu i gęstej mgły, start z Królewca do Berlina został zakazany. Zakaz ten obowiązywał do godz. 8.30, kiedy pogoda nieco poprawiła się. Od godziny 9.36 zaczęły odlatywać do Berlina pierwsze samoloty Morzika, Francka, Steina i t. d.

Start zakończono o godz. 10.10. Na lotnisku królewieckim na powitanie lotników zebrali się przedstawiciele miejscowych władz, organizacji lotniczych, konsul R. P., personel konsulatu i tłumy publiczności.

Lądowanie wszystkich 32 samolotów biorących udział w zawodach odbyło się bez szwanku.

### W BERLINIE.

Na lotnisku w Tempelhoff zebrali się tłumy publiczności, oczekując niecierpliwie lądowania samolotów. Pogoda nieco się poprawiła, słońce wyrzało z za chmur. Przy wejściu na lotnisko ustawiono 4 wielkie maszyny, na których powiewają flagi wszystkich państw, biorących udział w turnieju. Łożę honorową dla gości zajął przewodniczący aeroklubu Toechler i wiceprzewodniczący aeroklubu Gronau były kronprinz, przedstawiciele Reichswehry, marynarki wojennej i inni.

BERLIN (Pat). Pierwszy przybył na lotnisko berlińskie w Tempelhoffie Niemiec Franck na BF-108 o godz. 11.42. W kolejnych odstępach wylądowało następnie 5 dalszych zawodników niemieckich. Do godz. 12.15 przybyło ogółem 12 zawodników, wśród nich jako 8 z kolei lotnik polski Gedgowd o godz. 12.13 i jako ostatni 12 Polak Balcer o godzinie 12.15.

BERLIN (Pat). Na powitanie lotników zjawili się na lotnisko chargé d'affaires poselstwa polskiego radca Wyszyński z członkami poselstwa oraz konsul Kruczkiewicz z otoczeniu członków konsulatu generalnego. Niezwykle liczna rzesza polonij berlińskiej przybyła z prezem Związku Polaków Kaczmarkiem na czele, aby powitać lotników polskich.

BERLIN (Pat) W dalszym ciągu wylądowali w Berlinie:

lotnik Seidemann	o godz.	12,15
" Buczyński	" "	12,24
" Pasewald	" "	12,24
" Hirsh	" "	12,25
" Grzeszczyk	" "	12,25
" Francois	" "	12,54
" de Angeli	" "	12,28
" Tessore	" "	12,31
" Sanzin	" "	12,32
" Zacek	" "	12,28
" Anderle	" "	12,28
" Dudziński	" "	12,29
" Włodarkiewicz	" "	12,31
" Bajjan	" "	12,29
" Floryanowicz	" "	12,28
" Płonczyński	" "	12,28
" Skrzypiński	" "	12,31
" Macpherson	" "	12,43

### WYSTARTOWALI Z BERLINA DO KOLONJI:

lotnik Junck	o godz.	12,23
" Francke	" "	12,25
" Osterkamp	" "	12,43
" Hirsh	" "	13,16
" Bayer	" "	13,05
" Seidemann	" "	13,24
" Hubrich	" "	13,18
" Pasewald	" "	13,17
" Eberhardt	" "	13,13
" Kreuger	" "	13,14
" Morzik	" "	12,55
" Colombo	" "	13,20
" de Angeli	" "	13,22
" Tessore	" "	13,25
" Sanzin	" "	13,21
" Zacek	" "	13,30
" Ambruz	" "	13,10
" Anderle	" "	13,13
" Dudziński	" "	13,06
" Gedgowd	" "	13,05
" Grzeszczyk	" "	13,23
" Balcer	" "	13,04
" Włodarkiewicz	" "	13,09
" Bajjan	" "	13,15
" Flaryanowicz	" "	13,02
" Skrzypiński	" "	13,19
" Macpherson	" "	13,12

### LĄDOWANIE W KOLONJI.

KOLONJA (Pat). Wylądowały tu następujące samoloty: Francka o godz. 14,28, Junck o godz. 14,28, Osterkamp o godz. 14,43, Morzik o godz. 15,50. O godz. 15,44 wystartował z Kolonii w dalszą drogę samolot Juncka.

KOLONJA (Pat). Na tutejszym lotnisku wylądowali: Bajjan o godz. 15,21, Tessore o 15,42, Hirsh o 15,30, Pasewald o 15,26, Anderle o 15,26. Bajjan wystartował w dalszą drogę do Brukseli o 15,52, Niemiec zaś Junck o 15,54.

### W BRUKSELI.

BRUKSELA (Pat). Na tutejszym lotnisku lądowali następujący zawodnicy Osterkamp o godz. 16,23, Francke 15,42, Junck 15,40, Morzik 16,15, Ambruz 14,42, Dudziński 16,33, Gedgowd 16,23, Balcer 16,26, Włodarkiewicz 16,23, Bajjan 16,38, Buczyński 16,34, Floryanowicz 16,31.

BRUKSELA (Pat). Wszystkie samoloty, z wyjątkiem dwóch, przyleciały do Brukseli. Nie przyleciał Karpiński, który musiał przymusowo lądować w Niemczech, oraz Płonczyński. Lotnik Francois Armand zatrzymał się na noc w Brukseli.

### W PARYŻU.

ORLY (Pat). Już na kilka godzin przed przybyciem lotników gromadziła się liczna publiczność. Pierwsi przylecieli dwa Niemcy o godz. 17,11. Z Polaków przyleciał pierwszy kpt. Gedgowd o g. 17,58.

Na lotnisko przybyli z ambasady polskiej radca Frankowski i attaché płk. Bleszyński. Poza tem przyszedł wiceminister komunikacji Bobkowski.

PARYŻ (Pat). Zapowiedziany na godz. 14-tą przylot samolotów szalanzowych na lotnisko Orly pod Paryżem uległ znacznemu opóźnieniu, gdyż samoloty zostały zatrzymane w Królewcu wskutek niepomysłnych warunków atmosferycznych.

PARYŻ (Pat). O godz. 17,15 przybyli na lotnisko Orly pod Paryżem zawodnicy szalanzowi nr. 15 i 16, czyli Niemcy (Francke i Junck).

O godz. 20-ej zamknięto oficjalną kontrolę na lotnisku. Wieczorem lotnicy podejmowali byli w aeroklubie francuskim.

O godz. 21 - 32 zawodników, którzy wylecieli z Warszawy, 25 sygnalizowano na punkcie kontrolnym w Brukseli, a 24 przybyło do Paryża.

ORLY (Pat). Do godz. 21 następujący lotnicy przybyli na lotnisko w Orly:

lotnik Osterkamp	o godz.	18,01
" Francke	" "	17,11
" Junck	" "	17,11
" Hirsh	" "	19,21
" Seidemann	" "	18,31
" Hubrich	" "	19,21
" Kreuger	" "	18,29
" Morzik	" "	18,03
" Zacek	" "	18,34
" Ambruz	" "	18,14
" Anderle	" "	18,31
" Dudziński	" "	18,01
" Gedgowd	" "	17,58
" Grzeszczyk	" "	19,04
" Balcer	" "	18,01
" Włodarkiewicz	" "	18,05
" Bajjan	" "	18,11
" Buczyński	" "	18,52
" Floryanowicz	" "	18,03
" Skrzypiński	" "	18,29
" Macpherson	" "	18,38
" de Angeli	" "	18,35
" Tessore	" "	18,31
" Sanzin	" "	19,00

### PRZYMUSOWE LĄDOWANIE KARPINSKIEGO.

BERLIN (Pat) Niemiecki lotnik Stein na 36 km. w drodze do Berlina wylądował w miejscowości Biesdorf pod Berlinem z powodu defektu w przewodzie doprowadzającym oliwę do silnika.

Lotnik polski Karpiński zmuszony był lądować w miejscowości Guesterbriese nad Odrą. Aparat znajduje się w odległości 400 m. od zachodniego brzegu. Lądowanie nastąpiło z powodu uszkodzenia pompy smarowej oraz magneta.

BERLIN (Pat). Niezwłocznie po nadejściu wiadomości o przymusowym lądowaniu Karpińskiego w miejscowości Guesterbriese korespondent PAT-icznej połączył się telefonicznie z posterunkiem zandarmerji w miejscu lądowania i otrzymał za jej pośrednictwem uzyskał rozmowę z Karpińskim. Lotnik nasz oświadczył, że zmuszony był do lądowania z powodu uszkodzenia silnika.

Korzystając z uprzejmości władz miejscowych, które zajęły się zarówno nim jak i aparatem, Karpiński otrzymał w krótkim czasie połączenie telefoniczne z Warszawą, gdzie zgłosił meldunek, prosząc o przysłanie mu samolotem specjalnym części zamiennych. Lądowanie samolotu w Guesterbriese odbyło się gładko. Lotnik czuje się dobrze i bardzo chwali ujętość władz miejscowych, które się nim zaopiekowały. Karpiński zaznaczył, że o nie jeszcze dziś otrzyma części zamienne z Warszawy, to będzie mógł wystartować do dalszego lotu i spodziewa się nadrobić stracony czas.

WARSZAWA (Pat). Po otrzymaniu meldunku od Karpińskiego zarządy Skoda wysłały specjalny samolot, wiozący części zamienne.

### COLOMBO WYCOFAŁ SIĘ.

WARSZAWA (Pat). Aeroklub Rzplitej komunikuje, że lotnik włoski Colombo w depezy doniósł, że przymusowo lądował między Kolonią a Brukselą i wycofuje się z zawodów.

Lotnicy niemieccy Pasewald i Bayer przenocują w Kolonii, a rano polecą dalej. Płonczyński pozostał w Berlinie z powodu uszkodzenia silnika i jutro zamierza lecieć dalej.

### Zatwierdzenie umowy ryskiej.

RYGA (Pat). Gabinet ministrów zatwierdził wczoraj parafowaną 29 sierpnia w Rydze umowę estońskolotewsko-litewską i upoważnił bawięcego obecnie w Genewie generalnego sekretarza ministerstwa spraw

## Wiadomości telegraficzne

### ZAGRANICZNE.

\*\* Niepowodzenie rokowań sowiecko-amerykańskich w sprawie długów należy przypisać nalegni Rosji Sowieckiej na przyznanie jej pożyczki w wysokości 100 milj. dolarów i ułatwień kredytowych do tejże wysokości. Prezydent Roosevelt skłonny jest przyznać ułatwienia kredytowe, a odmówić udzielenia pożyczki.

## Sesja Rady Ligi Narodów.

GENEWA (Pat). Dzisiaj przed południem rozpoczęła się 81 sesja Rady Ligi Narodów pod przewodnictwem min. Benesa i udziałem min. Barthou, min. Becka, lorda tajnej pieczęci Edena, barona Aloizego i innych. Jak zwykle, przed Radą odbyło się posiedzenie poufne, na którym przyjęto porządek dzienny sesji i załatwiono szereg spraw administracyjnych. Na posiedzeniu publicznym Rada zajęła się konfliktem boliwijsko-państwawajskim.

Następnie po załatwieniu kilku spraw bieżących Rada odroczyła się do jutra.

GENEWA (Pat). Minister Barthou przybył do Genewy wczoraj o godz. 8 rano. W obawie przed manifestacjami ugrupowań genewskich, wrogich polityce francuskiej wprowadzenia Z. S. R. R. do Ligi Narodów, władze miejscowe wzmocniły służbę bezpieczeństwa na dworcu, jednak do żadnych incydentów nie doszło.

Tym samym pociągiem przybył do Genewy min. Edon.

## Genewa stolicą międzynarodówki komunistycznej.

FRYBURG SZW. (KAP). Jak dotychczas z Bazylii, znany i ruchliwy działacz socjalistyczno-komunistyczny Nicole, który w niedzielę, dnia 26 ub. m. przewodniczył manifestacji komunistycznej w Saint-Claude, po zebraniu publicznym wraz z burmistrzem miasta i kilkoma pokrewnymi mu ideowo działaczami urządził zebranie prywatne, na którym omówił swoje projekty na najbliższą przyszłość. Genewa ma stać się ośrodkiem propagandy marksistowskiej na wielką skalę. Uskutecznienie tego planu rozpocznie się, kiedy Sowiety wejdą do Ligi Narodów. W porozumieniu z dyplomatami sowieckimi, którzy otrzymają prawo zamieszkania w tem „mieście naro-

dów"; w Genewie zapoczątkowana zostanie wytyczona propaganda, która będzie rozszerzana na kanton Vaud, Sabaudję, Burgundję i t. d. Po tem nastąpi akt drugi — mianowicie podbój Ligi Narodów, co już będzie bardzo łatwe. Liga Narodów stanie się narzędziem rewolucji socjalistycznej — to stanowić będzie akt trzeci — da sygnał do rewolucji wszechświatowej. Prasa szwajcarska zastanawia się, czy Nicole działa samodzielnie, czy wraz z Moskwą, ściślej mówiąc, czy Stalin posługuje się pośrednio Nicole'm dla przeprowadzenia wspólnej akcji? Zapewne obecna sesja Ligi Narodów da odpowiedź na te pytania.

## Siły armji czerwonej.

PARYŻ (Pat). W serji artykułów poświęconych Rosji sowieckiej, „Le Petit Parisien” omawia siły armji czerwonej. W chwili obecnej armja czerwona liczy 600.000 żołnierzy, z tego pół miliona przypada na armję lądową, 30.000 na marynarkę a 30.000 na lotnictwo. W ostatnich latach nastąpił silny rozwój kadr technicznych. Równocześnie przystąpiono do ufortyfikowania granicy zachodniej od jeziora Ładoga do Morza Czerwonego i granic wschodnich na Syberji. Wzmocniono obro-

nę wybrzeży Morza Czarnego i Bałtyckiego. Armję czerwoną zmobilizowano w sprzecie wojennym. W ciągu ostatnich 3 lat wzrosła ogromnie liczba karabinów maszynowych, dział i czołgów. Stworzono również przemysł chemiczny. Podobne wysiłki uczyniono w dziedzinie marynarki. Wzmocniono flotę bałtycką i czarnomorską a rozpoczęto budowanie floty na Dalekim Wschodzie. Szczególnie szybko modernizacja i postęp nastąpiły w dziedzinie lotnictwa.

## Rozenberg o Sowietach.

BERLIN Pat. Sensacją piątkowych obrad kongresu narodowo-socjalistycznego w Norymberdze była mowa kierownika urzędu polityki zagranicznej w partji hitlerowskiej Alfreda Rosenberga, który mówiąc o Rosji Sowieckiej, nazwał ją krancową dyktaturą polityczną. Wedle Rosenberga ZSRR pod wpływem systemu politycznego zamienił się

w tyranję, w której mała warstwa panująca wyposażona w wszelkiego rodzaju środki techniczne 20-go wieku narzuca milionom ludzi straszliwą pańszczyznę, aby następnie za pomocą dumpingu gospodarczego zastrzyżć zagadnienia socjalne w innych państwach i wszędzie roznieść żagiew rewolucji światowej.

## Marynarka sowiecka w Polsce.

GDYNIA (Pat). Kontradmiral Unrug w towarzystwie dowódcy wybrzeża komandora Frankowskiego zwiedził okręty floty sowieckiej „Marat”, „Kalinin” i „Włodarskij”, prowadzając przez dowódcę eskadry sowieckiej admirała Gallera w

otoczeniu dowódców poszczególnych okrętów i wyższych oficerów eztabowych.

Po zwiedzeniu okrętów admirał Galler podejmował gości polskich śniadaniem na okręcie „Marat”.

Od 11-tu lat istniejąca szkoła „ZRODŁO PRACY” z trzyletnim kursem krawieczyzny, bielizniarstwa, haftu i trykotarstwa, Trocka 19/2, przyjmuje zapisy nowo-wstępujących uczennic do Bursy i do Szkoły i na Kursa wieczorowe dla dorosłych — codziennie od godz. 9 — 1.

Zarząd Rady Centralnej Tow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego à Paulo.

## KONSERWATORJUM MUZYCZNE W WILNIE

UL. WIELKA 47 (wejście od ul. Końskiej). N uka gry na instrumentach solowych i orkiestrowych. — Spiew solowy. — Klasa organowa. — Przedmioty teoretyczne. — Zespoły (chóralsy, orkiestrowy i kameralny). — Pierwszorzędne sily nauczycielskie. — Specjalny kurs wstępny dla dzieci od lat 6-ciu. — Opłata za naukę w b. r. szkolnym ZMIŁONA. — Pozeątek zajęć od 1 września. Zapisy i informacje w Sekretarjacie oo godz. 4 do 7 po pol. —1 o

## E. MIESZKOWSKI MICKIEWICZA 1.

KAPELUSZE I CZAPKI.

Wysokie gatunki. Ostatnie modele nadeszły.



## Wody opadają.

KRAKÓW (Pat). Na znacznej przestrzeni województwa krakowskiego woda opada. Rzeka Soława nosiło wczoraj w godz. wieczorowych plus 3.10 cm. ponad stan normalny, a więc woda opadała na kilkanaście centymetrów.

Na Skawie woda również opada i stan wody wynosił 145 cm. ponad normalny. Na Rabie woda nieznacznie się podniosła i stan wynosił wczoraj 316 cm. ponad normalny.

Na Dunajcu pod Nowym Sączem kulminacyjny przybór wody nastąpił wczoraj w godzinach po południowych i wynosił 274 cm. O godz. 17 woda opadała już o 6 cm.

Wisła w górnej części powyżej Solca opada. W samym zaś Solcu nieznacznie przybrała. Pod Karsami Wisła nieco przybiera dochodząc do 348 cm. ponad stan normalny. W Karsach robotnicy pracują nad uzmocnieniem i podniesieniem wału ochronnego. Na podkarpacku pada ueszc, zachodzi więc możliwość dalszego przyboru wód.

KRAKÓW (Pat). Bawiący na terenach powodziowych wiceminister Raczyński, wyjechał wczoraj do Bobna, Tarnowa i Dąbrowy. W Tarnowie odbyła się konferencja w starostwie w sprawie akcji pomocy dla powodzi. Po konferencji pan wiceminister udał się do Krakowa.

WARSZAWA (Pat). Sytuacja powodziowa na terenie wojew warszawskiego przedstawia się jak następuje: Stan wody wczoraj na wódzowskiej w Warszawie wynosił 2 m. 74 cm. Punkt kulminacyjny spodziewany jest 8 km. wieczorem przy stanie wody około 3 m. 50 cm., czyli o 2 m. niższym niż w czasie powodzi lipcowej. Przy takim stanie wody niebezpieczeństwo powodzi na terenie wojew. warszawskiego nie zagroża.

## Sytuacja w Kieleckiem

KIELCE (Pat). Wskutek ciągłego padających deszczów woda na rzekach w Kieleckiem przybiera i cm. na godzinę. Pod Nowym Korczym stan wody na Wisle wynosi 428 cm. ponad poziom normalny. Pod Opatowcem w pow. pińczowskim stan wody na Wisle podniósł się w ciągu nocy o 20 cm i wynosi obecnie 3 m. 10 cm. ponad normę. Pod Sandomierzem stan wody wynosi 334 cm. Wody przybywa i cm. na godzinę. Ludność miejscowa i zespoły junaków zabezpieczają wały, które w kilku miejscach są zagrożone. Deszcz pada ciągle.

## Aparat Roentgena o sile 1 miliona wolt.

HAGA (Pat). W laboratorjum Philipsa w Eindhoven skonstruowany został aparat Roentgena małego rozmiaru o sile 1 milj. wolt, który umożliwia każdemu lekarzowi zaistalowanie aparatu u siebie w pokoju i przeprowadzanie badań chorych na raka za pomocą terapii o bardzo przenikliwych promieniach.

Pozatem skonstruowano w tych zakładach 10 specjalnych instalacji radiowych dla krótkich i długich fal dla samolotów z antenami o sile od dwóch do stu kilowatów.

## Nowe termometry.

MOSKWA (Pat). Instytut Fizyki Stosowanej wprowadza w użycie elektryczne termometry lekarskie, pozwalające mierzyć temperaturę w dowolnym punkcie ciała. Czułość termometru sięga 0,02.

# Olbrzymi strajk

Przed tygodniem rozpoczął się w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej olbrzymi strajk robotników przemysłu włókienniczego. Od razu ojął on około miliona robotników, stopniowo przyłączają się do strajku robotnicy z pokrewnych za wodów, tak że rozrasta się on w sposób dotychczas niebywały.

Jest to strajk największy bodaj w historii świata.

Do ostatniej niemal chwili przed wybuchem strajku przedsiębiorcy odmawiali uwzględnienia żądań robotników w przeliczeniu, iż agitacja strajkowa wywołana została przez komunistów i że nie znajdzie ona posłuchu.

Robotnik amerykański, dobrze wynagradzany za swoją ciężką pracę, nie łatwo ulegał podstępom agitatorów komunistycznych. Obecnie, a przynajmniej obojętnie mu były hasła bezwzględnej walki klasowej, — dopóki miał zapewnić na pracę i kawałek chleba.

Kryzys ekonomiczny wpłynął jednak na stopniową zmianę nastrojów i zradycalizowanie szerokiej warstwy robotniczych. Rosnące gwałtownie bezrobocie, redukcje personelu i redukcje płac stały się wdziecznym materiałem dla agitatorów komunistycznych, którzy też umieli sposobność tę wyzyskać.

Szukając właściwego tła obecnego konfliktu, dochodzimy do słynnego „Kodeksu pracy” prezydenta Roosevelta. Mianowicie artykuł 7A tegoż kodeksu zobowiązuje pracodawców do uznawania Związku zawodowych robotników przy zawieraniu umów zbiorowych, czego jednak dotychczas pracodawcy przyjąć nie chcieli.

Rzeczą Roosevelta było zmusić pracodawców do przyjęcia i wprowadzenia w życie tego artykułu, — co byłoby nietrudnym wobec faktycznej władzy dyktatorskiej, jaką rozporządzał. Gdy jednak to się nie stało, — robotnicy wysunęli ten właśnie moment jako najważniejszy argument w politej obecnie walce.

Co więcej, na kilka godzin przed wybuchem strajku rząd w Waszyngtonie wydał komunikat, w którym stanowczo wzywał stronę robotników, określając ich żądania jako sprawiedliwe i słuszne. Trzeba dodać, iż istotnie strajkujący nie żądają bodaj niczego innego, jak urzeczywistnienia polityki Roosevelta i rządu.

Sytuacja więc jest paradoksalna: po jednej stronie strajkujący robotnicy i rząd, po drugiej przemysłowcy. Jest to w historii ruchów społecznych zjawisko wyjątkowe i dające wiele do myślenia.

Wszakże ten stan rzeczy nie uszwa bynajmniej istotnego niebezpieczeństwa, wyzerającego z tego olbrzymiego strajku. Robotnik amerykański do niedawna stał właściwie zdaleka od wszelkiej polityki. Jego udział w życiu politycznym kraju ograniczał się do reguły, że aktów wyborczych, przyczem naprzemian to demokraci, to republikanie byli górą. Obecnie jednak robotnik dochodzi do wniosku, że żadna z tych dwóch partii nie daje mu spodziewanego poparcia. I dlatego zaczyna szukać czegoś nowego, silniejszego, skuteczniejszego. I w pierwszej linii zwraca się ku prądom najbardziej radykalnym, w c. em pomocni mu są wystawcy Moskwy.

Ze radykalizm ten może przybrać bardzo ostre formy — właśnie jako reakcja na dotychczasową niemal zupełną bierność polityczną robotnika amerykańskiego, — tego lekają się sfery polityczne i rządowe. I pod tym kątem widzenia obecny strajk trzeba uważać za groźną przestrożę.

Jest rzeczą możliwą, iż strajk stanie się wielkim bodźcem do powstania nowej radykalnej partii politycznej i rozpoczęcia ostrych starć społeczno-politycznych.

To byłoby jednym z najważniejszych następstw polityki gospodarczej prezydenta Roosevelta.

WASZYNGTON (Pat). Przewodniczący komitetu strajkowego w przemyśle włókienniczym Gorman i prezes organizacji pracodawców Sloan przyjęli zaproszenie porozumienia się w ciągu 6 godzin z komisją rozjemczą, ustanowioną świeżo przez prezydenta Roosevelta. Zgoda ich została ogłoszona już po ogłoszeniu przez komisję rozjemczą deklaracji, że postara się ona porozumieć z obu stronami w możli-

wie najkrótszym czasie. Ruch strajkowy utrzymał się dziś na tym samym poziomie. Strajkuje około 360 000 robotników. Większe rozruchy wydarzyły się w Lancaster w Pensylwanii, gdzie strajkujący wtargnęli do jednej z przędzalni i zmuszali robotników do porzucenia pracy. W czasie starcia kilka osób odniosło rany.

NOWY JORK. (Pat). Strajk w przemyśle włókienniczym rozszerza się. Nadchodzą wiadomości o zamknięciu coraz nowych przędzalni. Strajkuje obecnie 133 tys. robotników. Przewodniczący komitetu strajkowego Gorman, oświadczył, że robotnicy zgodzą się na arbitraż wtedy, kiedy wszystkie przędzalnie będą zamknięte.

WASZYNGTON (Pat). Przewod-

# Z prasy.

## Wychowanie państwowe.

W „Kurjerze Warszawskim” p. A. Grzymała - Siedlecki opowiada o następującym zdarzeniu:

W bieżącym roku szkolnym, teraz po wakacjach we wsi T. województwa łwowskiego nauczycielka szkoły powszechnej uczniom i uczniom VI klasy, więc dzieciom mniej więcej dwunastoletnim na wypracowanie domowe zadala następujący temat:

„Jak dyrektor protokołu dyplomatycznego wita ambasadora obcego państwa?”

Nie trudno sobie wyobrazić, jaki popłoch powstał wśród mieszkanków wioski, gdy dziatwa wróciła ze szkoły i podzieliła się z rodzicami wiadomością, co im to pani nauczycielka zadala.

Z czołosi tematu jedno słowo było niewątpliwie zrozumiałe: protokoł! Ale za co pani nauczycielka chce spisywać protokoł? Dlaczego nie posterunkowy. A następnie: wiadomo, czym to pachnie protokoł: — będzie sprawa sądowa. I za co ten protokoł? O co? — Ani chybi, tylko idzie o jakiś podatek... I jakiś zupełnie nowy, ani brotowy, ani gruntowy, ani dochodowy, ani gminny, tylko jakiś dotychczas nieznan: ambasador? I to podatek, jak zapewnia pani nauczycielka, ściągany na rzecz obcego państwa? Jak świat światem, tego jeszcze nie był!

P. Grzymała - Siedlecki uważa, że winien jest „duch książkowości i abstrakcji”, panujący w środowisku nauczycielskiem.

## „Zostanie naszymi konfidantami”

Wychodzący w Bielsku „Młody Narodowiec” omawia w artykule metody stosowane przez sanację w walce z ruchem narodowym. Używani są do tego nawet policjanci, którzy ze swej strony wykazują niepotrzebną gorliwość. Pismo przytacza kilka przykładów:

„Pewnego dnia w marcu b. r. rozmawiał poster. P. P., niejaki Kurziel z Rajczy, z jednym z członków S. N. — Józefem Sulawą. Poster. Kurziel, nie wiedząc widocznie o tem, że J. Sulawa należy już do S. N. — namawiał go do zapisania się na członka koła S. N. i równocześnie obiecywał mu pracę u jednego z żydów w Rajczy, albo przy budowie zapory wodnej w Porabce, ażeby tylko ów Sulawa donosił poster. Kurzielowi o wszystkim, co będzie mówione i robione w kole Stron. Narodowego!”

W drugiej połowie kwietnia b. r. — znowu do miejscowości Szare - Koszarzyska, przybył poster. P. P. ze Zwardonia. p. Morawiec i m. in. zapytał b. członka O.W.P., Karola Romanca, czy obecnie należy on do S. N. — Romaniec odpowiedział na to, że nie! Wówczas poster. Morawiec zaczął zachęcać Romanca do wstąpienia do S. N. — w tym celu, ażeby donosił P. P. o wszystkim, co tylko będzie omawiane na zebraniach S. N. Zapewnił go przytem, że jeżeli odejmie się tej roli, to „nietylko nie będzie szkodliwy, ale może otrzymać wynagrodzenie!”

Czyż to odniesie jakikolwiek skutek w walce z ruchem, który idzie jawną i otwartą drogą?

## Sport i polityka.

Mistrzynią światową w rzucie dyskiem, p. J. Wajsówna, spotkała niezwykle przygodą. Oto „Przegląd Sportowy” (Nr. 71 z dn. 5 b. m.) donosi, co następuje:

Jadwiga Wajsówna jest, zdaje się, zupełnie stracona dla sportu polskiego. Między mistrzynią świata w rzucie dyskiem, a zrynnikami decydującymi w sporcie polskim, wynikł ostatnio konflikt na tle łączenia polityki ze sportem. Wajsówna postawiła szereg warunków ultimatywnych, które nie mogą być i nie będą wypełnione. A że nadto Wajsówna, już przedtem swem wystąpieniem w pewnym piśmie poznańskim zaogniła niezwykle sytuację, możliwość załagodzenia sprawy jest narazie wykluczona.

A wina leży niestety całkowicie po stronie Wajsówny. Nikomu nie przeszkadzały jej przekonanania polityczne, dopóki nie rzuciła ona na szalę propagandy partyjnej swego świeżo zdobytego tytułu mistrzyni świata.

Tego naturalnie nie można było tolerować.

Od siebie dodamy tylko wyjaśnienie, iż brat p. Wajsówny jest „izolowany” w Berezie Kartuskiej, o czem już w swoim czasie donosiła prasa.

## Ares na Ratuszu.

P. Starzyński, komisarz rządowy na Ratuszu warszawskim, uzasadniając rugi, dokonywane w magistracie, wystosował odezwę do urzędników miejskich. Odezwą ta, jak zaznacza „Gazeta Warszawska”, utrzymana jest w tonie wojskowego rozkazu, w treści zaś jest dokumentem wybitnie politycznym. W odezwie tej nowoyszei gospodarki miejskiej poruszył te sprawy, które porusza się normalnie, gdy się obejmuje urządowanie.

Ale p. Starzyński — pisze „Gazeta Warszawska” — przy sposobności, jako polityk partyjny, wdał się w polemikę z prasą niezależną, a następnie, przechodząc w ton rozkazu wojskowego, zapowiedział, że musi szybko odnieść „bądź co bądź dla Warszawy historyczne zwycięstwo”.

Przesada, jakiej nie powstydziłby się chyba austriacki sztab generalny w swoich słynnych biuletynach z okresu wielkiej wojny. Bo nad czem, czy nad kim chce p. Starzyński odnieść to „historyczne zwycięstwo”? Czy nad niepunktualnością urzędników? Czy nad tymi „pupilkami”, których zamierza zredukować? Czy nad związkami pracowników samorządowych, i tory wezwał do spokoju?

P. Starzyński wezwał swych podwładnych do „historycznego zwycięstwa”, ale nie wskazał im celu walki, bo ani słowem nie wspomniął o programie gospodarczo - finansowym, który chciałby urzeczywistnić.

Starożytni Grecy mieli na Olimpie dwa bóstwa wojny: Pallas Atenę i Aresa. Pierwsza niewiele mówiła ale, jako zrodzona z głowy Zeusa, obmyślała mądre plany — zwyciężała. Ares natomiast miał zwyciężać przed rozpoczęciem walki wydawać groźny okrzyk, celem zastraszenia przeciwnika, a następnie rzucił się w wir boju, bez żadnego planu, dla samej przyjemności wojowania.

Mitologia grecka nie podaje żadnego „historycznego zwycięstwa” Aresa.

# Nowa Rada Miejska.

## SKŁAD RADY.

Nowoobrana w dn. 10 czerwca b. r. Rada m. Wilna, która prawdopodobnie niedługo rozpocznie już swoje urządowanie składa się — jak wiadomo — z 64 osób.

B. B. W. R. rozporządza w nowej Radzie 34 członkami. Z posród tych 34 członków tylko kilku ma pewne doświadczenie w sprawach samorządowych, a mianowicie: pp. Adam Piłsudski, wieloletni urzędnik Magistratu m. Wilna, emeryt, w ciągu ostatnich paru lat delegat Min. Skarbu przy Zarządzie m. Wilna; p. Wiktor Maleszewski, fawnik magistratu, oraz późniejszy prezydent m. Wilna, obecny komisaryczny prezydent miasta; p. Henryk Jenz, początkowo radny z B. B. w kadencji 1927—1934, później urzędnik magistratu m. Wilna, obecnie komisaryczny wiceprezydent m. Wilna; Teodor Nagurski, urzędnik magistratu m. Wilna; Edmund Kowalski, b. radny kadencji 1919 — 1927 r. Tylko dwaj z wymienionych, mianowicie pp. Kowalski i Jenz pracowali w Radzie Miejskiej, pozostali byli urzędnikami samorządu. Wszyscy pozostali radni z BB. z samorządów wileńskich nie mieli do czynienia, a niektórzy, jak np. pp. Czystowski, Niżyński, Kozłowski, Młynarczyk i inni wogóle od b. niedawna w Wilnie mieszkają. Osób, któreby w samorządzie wileńskim bez przerwy od 1919 r. pracowały, klub B. B. nie posiada.

Stronnictwo Narodowe rozporządza w starej Radzie Miejskiej 17-tu głosami; ponadto z list Narodowego komitetu Wyborczego przeszło dwóch narodowych socjalistów (pp. „Młinski i Reksę”, którzy w wielu wypadkach głosować będą w Radzie Miejskiej łącznie z Kołem Narodowym. Z posród radnych narodowych szereg związanych jest bliżej z pracami samorządu wileńskiego, a mianowicie: pp. Zygmunt Fedorowicz, radny od 1919 r. bez przerwy, paroletni fawnik Magistratu m. Wilna, a ostatniej kadencji; prof. Wacław Komarnicki, radny od 1927 r.; inż. Stanisław Kubilas, radny od 1927 r.; inż. Edward Biszewski, b. urzędnik magistratu (Elektrowni), emeryt; Stanisław Kodz, wieloletni sprawozdawca prasy z posiedzeń Rady Miejskiej.

Blok żydowski ma w Radzie Miejskiej 9 przedstawicieli. Niektórzy pracowali już w samorządzie wileńskim, a mianowicie: pp. Łazarz Spiro, radny od 1919 d.; Jozef Czernichow, radny od 1927 r.; Jakób Wygodzki, radny od 1919 r.; Cenach Szabad, radny od 1919 r.

Bund reprezentuje w Radzie Miejskiej p. Izaak Rafes, radny od 1927 r.

Ponadto będzie w Radzie Miejskiej jeden żyd — sjonista - socjalista.

## PIERWSZE POSIEDZENIE.

Pierwsze posiedzenie nowej Rady Miejskiej, według naszych informacji, odbędzie się między 15 a 20 b. m. Nie będą na niem dokonane żadne wybory, natomiast Rada ustali liczbę wiceprezydentów.

Według ustawy Wilno ma dwóch wiceprezydentów, Rada jednak może swoją uchwałą wprowadzić trzeciego wiceprezydenta. Prawdopodobnie sanacja, która rozporządza

w Radzie większością absolutną, poweźmie uchwałę wprowadzającą tego trzeciego wiceprezydenta.

Na temże posiedzeniu Rada poweźmie uchwałę w sprawie wynagrodzenia prezydenta i wiceprezydentów oraz w sprawie djei za posiedzenia dla ławników.

Ławników, według ustawy, będzie w Wilnie siedmiu

## Narodowe koło radnych.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie organizacyjne narodowego koła radnych m. Wilna.

Na zebraniu tem przyjęto regulamin koła oraz ukonstytuowało się prezydium w osobach pp.: prof. W. Komarnickiego, (prezes) Z. Fedorowicza i gen. R. Jasińskiego (wice-

prezesi) oraz St. Kodzia (sekretarz).

Na członków sądu koleżeńkiego powołano pp. dr. Odyńca oraz mecenasów A. Burhardta i T. Kiersnowskiego.

Po ożywionej dyskusji ustalono ogólne wytyczne polityki koła w Radzie Miejskiej.

# Szkolnictwo powszechne w Wilnie

20.000 uczniów. — Remonty lokalu w. — Zwiększenie ilości nauczycieli. Czy pobiera się opłaty w szkołach powszechnych.

Szkoły powszechne obecnie, w dobie dokonywującej się reformy, mają do spełnienia większe zadanie, niż dotychczas, bowiem na ich barki spadł obowiązek odpowiedniego przygotowania młodzieży do średnich zakładów naukowych, bądź to ogólnoszkolących, bądź też zawodowych, niższych lub średnich.

Jak wiemy, szkolnictwo powszechne w Wilnie odczuwało wiele potrzeb, z których najpilniejszą było wyszukanie odpowiednich lokali. Dotychczas bowiem szereg szkół mieścił się w ciasnych pomieszczeniach, najczęściej odnajeowanych u prywatnych osób, pomieszczeniach nie przystosowanych dla potrzeb szkoły. Dochodziło nawet do tego, że nauka odbywała się na kilka zmian, przyczem wykładano również w godzinach wieczornych.

Dotychczasowe braki i stale zwiększająca się liczba uczniów, która w roku bieżącym dosięga 20.000, zmusiły samorząd wileński do bliższego zajęcia się tą kwestją i oprócz przeprowadzenia remontów corocznych, należało dokonać w wielu lokalach remontów kapitalnych, a nawet wyszukać nowe pomieszczenia.

W Wilnie znajduje się 46 szkół, do których uczęszcza w obecnej chwili 19.100 uczniów. Należy tu podkreślić, że nie jest to ostateczna liczba dzieci w szkołach wileńskich, ponieważ dotychczas wiele nie zostało zapisanych z winy rodziców lub opiekunów. I dlatego władze szkolne spodziewają się, iż do połowy bież. mies. przybędzie jeszcze szkołom około 1000 dzieci.

Większość naszych szkół miała ciasne lokale lub nieodpowiednio urządzone. W większości tych szkół poprzerałano klasy, najczęściej powiększając je do pomieszczenia 55 dzieci, odrestaurowano wnętrza, rozszerzono sale itd. Dla kilku zaś wynajęto większe lokale i odpowiednio je urządzono, zaopatrując w najnowsze przyrządy.

I tak: szkoła Nr. 10, mieszcząca się dotychczas w lokalu przy ul. Ofiarnej, otrzymała obszerny lokal po gimnazjum im. Welerera przy ul. Dąbrowskiego 5, szkołę Nr. 24 przeniesiono z ul. Wileńskiej 39 do nowo urządzonych wygodnych pomiesz-

czeń w domu przy ul. Wileńskiej 1, gdzie już mieści się szkoła Nr. 1. Szkoła 26 również otrzymała nowy lokal. Przeniesiono ją z ul. Piłsudskiego na ul. Wileńskiej do gmachu, który przedtem zajmowało gimnazjum im. T. Czackiego. Szkołę 28 przeniesiono do własnego lokalu przy ul. Szepetyńskiego. Szkołę Nr. 30 z Dobrej Rady 22 przeniesiono na ul. Legionową 87. Szkołę Nr. 34 z Zawalnej 4/6 na Wileńską 39, a szkołę Nr. 37, która mieściła się przy ul. Wileńskiej 10, oddano wygodny lokal przy ul. Mickiewicza 22, zajmowany przedtem przez gimnazjum Dziecielskiej.

Szkołom Nr. 8 i 11 wynajęto dodatkowe lokale, pierwszej przy ul. W. Połulanka 14, drugiej zaś przy ul. Zarzeckiej 5 w obrębie posesji, w której mieści się szkoła. W szkole 18, która mieści się w dwóch lokalach: przy ul. Raduńskiej 56 i Szkaplernej 25, przerobiono klasy, przystosowując je do pomieszczenia większej ilości uczniów.

Remont kapitalny, podczas którego przerobiono klasy, powiększając zarówno ilość klas, jak i objętość poszczególnych klas, przeprowadzono w szkole powszechnej przy ul. Witkowskiej 6. Dla szkoły 19 urządzono przy ul. Kalwaryjskiej dodatkowy lokal.

Oprócz remontów lokali szkolnych, odrestaurowano stary inwentarz i nadto sprowadzono sporo nowych ławek, stołów, krzeseł itd. Z początkiem bieżącego roku szkolnego Magistrat rozdał szkołom wileńskim 20 tysięcy stołów, krzeseł i ławek.

Obecne, znacznie powiększone lokale i zaopatrzenie ich w nowy inwentarz akurat wystarczają dla pomieszczenia 20 tysięcy uczniów. Dzięki tym inwestycjom poniechanie obecnie nauki wieczorowej, a odbywa się tylko ranna i popołudniowa, w klasach niższych kilku szkół. Nauka ranna trwa do 11 r., a popołudniowa od 11 m. 30 do godz. 1 lub wpoł do 2-giej.

# Nowe zajęcia w Łodzi

Łódź znowu jest terenem nieporozumień pomiędzy żydami i chrześcijanami.

Przy ulicy Zgierskiej został ranny nożem kupiec Wiktor Bronstein. Powodem zajścia była sprzeczka, która wybuchła na ulicy.

Przy ulicy Piłsudskiego—Szajndla i Abram Hofmanowie zostali poturbowani tępami narzędziami. Sprawy nie zatrzymanymi zbiegli.

W Zgierzu w poniedziałek doszło do szeregu zajść pomiędzy przechodzącymi i żydami. W rezultacie na ul. Kilińskiego zostali ciężko ranni Izrael Maideman i Sucher Temerson, do których musiano wezwać pogotowie ratunkowe.

Policja aresztowała Stanisława Andrzejewskiego, podejrzewając go o współudział.

W parku kolejowym 23-letni Komberg został ugodzony nożem przez osobnika, który zbiegł.

## „Nawrócenie” p. Putka?

Żydowski „Nowy Dziennik” donosi z Wadowic, że b. poseł Putek, skazany w procesie Centrolew i korzystający obecnie z ulupu zdrowotnego, udzielonego mu przez władze więzienne, przemawiał na zjeździe Stronnictwa Ludowego w Myślenicach, nawołując podobno do porzucenia polityki negacji i rzeczowego ustosunkowania się mas chłopskich do rządów pomajowych.

Pismo żydowskie twierdzi, że zmiana poglądów pos. Putka jest tembardziej zrozumiała, że jest on osobistym przyjacielem p. ministra Poniatońskiego

## Awantury na odczynie Grynbauma.

Żydowski poseł Grynbaum cieszy się ogromną popularnością wśród t. zw. sjonistów rewizjonistów, którzy mimo zawarcia porozumienia pomiędzy poszczególnymi odłamami na zjeździe ogólnie sjonistycznym w Krakowie, nie pomijają żadnej sposobności, aby go nie pobić, a conajmniej nie wywołać awantury na jego odczynie.

Niedawno warszawska policja uratowała go od pobicia, rozwiązując zebranie i aresztując awanturników. Potem w Łodzi również jego współwyznawcy obrzucili go zgnieńmi jajami.

Obecnie znow w czasie jego odczytu w sali lwowskiego kina „Palace” doszło do podobnych awantur. Bójkowiek sjonistyczna, która wlała się na salę, rozpoczęła bójkę z tego zwolennikami. Grynbaum zmuszony był odejść przerażony; przydum zebrania zdołało w imię żydowskiej solidarności pogodzić walczących, lecz po chwili bójka wybuchła na nowo. Tym razem pacyfikację przeprowadziła policja, rozwiązując zebranie i aresztując co czynniejszych.

## Weygand ustępuje?

„Berliner Börsen Zeitung” przynosi wiadomość z paryskich kół politycznych, według której gen. Weygand wyraził życzenie, aby rząd nie przedłużał mu granicy wieku, w którym mógłby pozostać na służbie czynnej.

Dziennik niemiecki pisze dalej, że w takim razie odszedłby na emeryturę najbliższy współpracownik marsz. Focha i w ów Niemiec, który chciałby je utrzymać w ramach traktatu wersalskiego.

Gen. Weygand nie zgadza się podobno z polityką Francji wobec Sowietów, a szczególnie z tem, że cze-go Francja zobowiązuje się wobec Sowietów w pakcie wschodnim; gen. Weygand jest zwolennikiem najściślejszej współpracy wojskowej z Anglią.

## „Grand Occident”

W Paryżu zacznie wychodzić nowy miesięcznik pn. „Grand Occident”. Hasłem naczelnym tego pisma będzie: „Le Grand Orient, voilà l'ennemi!” (Wielki Wschód, oto wróg!).

Kierownikiem tego miesięcznika ma być Lucien Perujean, autor znakomitego dzieła o mafii żydowsko-masońskiej („La Mafia judéo-maçonnique”).

wych. Przeciętnie wypada jeden nauczyciel na 55 uczni, tj. liczba, określona statutem szkół powszechnych.

Jeżeli już się mówi o szkolnictwie powszechnym, to grzechem byłoby nie wspomnieć o jeszcze jednym, dość przykrej sprawie. Rodzice, których dzieci uczą się w szkołach powszechnych, skarżą się, że kierownicy poszczególnych szkół pobierają szereg dodatkowych opłat na różne cele. Nauka jest bezpłatna, więc dziwnem się wydaje, dlaczego pobierane są jakicis opłaty.

Sprawa ta wymaga wyjaśnienia.

# KRONIKA.

## Zjazd owczarski w Wilnie.

W związku z trwającą obecnie ogólnopolską targami futrzarskimi i wystawą owczarską zwołany został do Wilna zjazd owczarski, który dziś rozpoczyna swe obrady. Zrana między godz. 10 a 12 uczestnicy zjazdu zwieżdżą targi, a później wystawę owczarską i wystawę owiec hodowlanych, oraz w godzinach 2—5 pp. zwiedzą miasto i zapoznają się z zabytkami historycznymi.

O godz. 6 wiecz. odbędzie się w sali Śniadeckich U.S.B. zebranie plenarne, na którym dr. Czaja, dyrektor zakładu doświadczalnego w Swistoczynie, wygłosi referat o hodowli owiec koźuchowych na kresach, a dr. doc. J. Herman omówi stan hodowli owiec w Polsce i możliwości rozwoju

tej hodowli. Dyskusja zamknie to zebranie.

W drugim dniu zjazdu — w niedzielę — o godz. 12 w południe zebranie plenarne w sali Śniadeckich dla wysłuchania referatu dyrektora Instytutu Przemysłowego w Lwowie, inż. Tatarczuka p.t. „Białoskórniczość koźuchowa w Polsce, możliwości rozwoju oraz zastosowanie wełny grubej do wyrobu kilimów”, referatu inż. Wozniakiewicza ze szkoły garbarskiej w Radomiu p.t. „Konserwacja skór surowych” i wniosków Wileńskiej Izby Rolniczej w sprawie rozwoju owczarstwa na ziemiach północno-wschodnich.

Wieczorem na targach nastąpi zakończenie zjazdu.

## JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Wileńskie i Polesie: pogoda o zachmurzeniu zmiełym z przelotnymi deszczami. Temperatura bez zmian. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

Pozostałe części: po chmurnym lub mglistym ranku w ciągu dnia rozpozogodzenia, miejscami jednak możliwy przelotny deszcz. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry z północno-zachodu i zachodu.

## LYZURY APTEK:

Dzień w kocy dyskutują uczestnicy apteki:

Sukc. Augustowskiego — ul. Kijowska Nr. 2 (tel. 16-31), Frumkina — ul. Niemiecka Nr. 23 (tel. 3-29) i Kostowski — ul. Kataryńska Nr. 31, Wysockiego — ul. Wileńska (tel. 11-99), oraz wszystkie na „Zdumieńskich, przez Świątek”.

## WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Sodalicia św. Piotra Klawera podaje do wiadomości wszystkich żelatorów, członków i sympatyków, iż w niedzielę, jako w dzień Patrona Sodalicji św. Piotra Klawera, odbędzie się o godz. 9 rano w kościele św. Jana uroczysta Msza św. ze wspólną Komunią św. Tegóż dnia wieczorem o godz. 7 w sali przy kościele św. Jana uroczysta akademja, na którą złożą się: zagajanie, przemówienie o życiu św. Piotra Klawera, deklamacje, oraz przepiękny dramat misyjny p. t. „Wezwanie Boże”. Wstęp bezpłatny.

## Z MIASTA.

— Kwesta na powódź. W niedzielę, dn. 9 września odbędzie się kwesta uliczna na rzecz ofiar powodzi. Komitet wojewódzki wzywa wszystkich do dawania najdrobniejszych choćby dańków.

— Dojazd do Jeruzolimki. Powiatowy zarząd drogowy w Wilnie podaje do wiadomości, iż z powodu obrot prowadzonych na drodze państwowej Nr. 2/6 (Wilno—Podbrzezie) od dnia 10 bm. ruch kołowy zostanie zamknięty na odcinku szosy Wilno—Jeruzolimka. Objazd do Jeruzolimki zostanie skierowany ul. Wilkomierską, szosą państwową Wilno—Mejszagała do wsi Fabjaniszek, skąd w końcu 6-go kilometra na prawo drogą gminną do Jeruzolimki.

## HANDEL I PRZEMYSŁ.

— Transakcje na targach futrzarskich. Na targach futrzarskich dotychczas zanotowano większych transakcji około 450, w tem 50 uskuteczonych przez kupców zagranicznych. Rejestrowany obrót wyniósł dotychczas około 700 tysięcy złotych.

## SPRAWY UNIWEERSYTECKIE.

— Egzaminy magisterskie na wydziale humanistycznym U.S.B. W okresie wiosennym 1933/34 r. przystąpiło do egzaminów 370 osób, składając 370 egzaminów częściowych, z których 307 dało wynik pomyślny. Stopień magistra filozofii w tym okresie uzyskało 35 osób.

## SPRAWY SZKOLNE.

— Sprawa używania zeszytów w szkołach powszechnych. Kuratorium okręgu szkolnego wydało okólnik w sprawie zeszytów szkolnych. W myśl tego okólnika wolno nadal używać zeszytów wszelkich typów, a więc zarówno takich, które dotychczas pojawiły się w sprzedaży, jak również i takich, które całkowicie lub częściowo przygotowane w myśl zasad niewprowadzone jeszcze w życie normalizacji.

— Gimnazjum dla dorosłych im. ks. Piotra Skargi w Wilnie, ul. Ludwisarska 1, humanistyczno-koedukacyjne z oddziałem matematyczno-przyrodniczym przyjmuje zapisy uczniów (uczennic) od lat 18 na rok szkolny 1934/35 do klas: V, VI, VII i VIII.

Egzamin państwowy z sześciu klas oraz egzamin dojrzałości przy gimnazjum.

Kancelaria czynna codziennie, od godz. 16 do 19.30.

— Młodzież powodziom. Dziś w sali Żeńskiej Szkoły Handlowo-Przemysłowej (ul. Królewska 8) staraniem Wileńskiego Oddziału Koła absolwentów wyhokanów Ognisk Zw. Os. odbędzie się zabawa tanecz-

# Z zagadnień teatralnych

## Na marginesie konferencji prasowej

Onegdaj zamieszciliśmy krótki komunikat z konferencji prasowej, która się odbyła we wtorek z inicjatywą dyr. Szpakiewicza.

Obecnie mamy zamiar nieco obszerniej potraktować, poruszone na konferencji zagadnienia.

Zacznijmy od tego, co najwięcej dolega — od finansów.

Wiadomą powszechnie rzeczą jest, iż teatry w Polsce są naogół przedsiębiorstwem deficytowym, do którego dokłada się z groszu publicznego, bądź z zapomóg państwowych, bądź samorządowych, albo z obu źródeł razem.

Wilno pod tym względem nie stanowi wyjątku, aczkolwiek zapomogi na teatr wileński są stosunkowo skromne.

Mianowicie, w ubiegłym sezonie otrzymał wileński teatr dramatyczny subwencji 76 tys. zł. (w tem 44 tys. od miasta i 32 od rządu), gdy np. teatr w Bydgoszczy miał z kasy miejskiej 90 tys. zł. zapomogi, w Krakowie — 312 tys., we Lwowie — 480 tys. i w Katowicach (subwencja rządowa) — 360 tys.

Jak wobec tych znacznych zapomóg przedstawia się budżet własny tych teatrów, nie wiemy. Wilno w każdym razie gros wpływów uzyskuje ze sprzedaży biletów. Kwota ta w ubiegłym sezonie wynosiła 125.698 zł. 54 gr. W ten sposób ogólna cyfra budżetu opiewa na 201.698 zł. 54 gr.

Bilans zamknięty z deficytem w wysokości 30 tys. zł., przytem 2/3 tej sumy przypada na teatr objazdowy, instytucję par excellence propagandową i w każdym wypadku nie obliczaną za zyski.

Z czego pokryto tak poważny niedobór?

Niestety pozostał on bez pokrycia i obciąża sobą budżet nadchodzącego sezonu.

Dyr. Szpakiewicz żyje i pracuje z „wiarą w cud” który może kiedyś pozwoli uzdrowić gospodarkę finansową teatru i pracować w warunkach normalnych.

Obecnie, w każdym razie, żadnych widoków na poprawę niema.

Utudnia sytuację finansową teatru konieczność ciągłych dużych nakładów inwestycyjnych.

Inne teatry w Polsce, jako znacznie starsze, mają bogaty inventarż w postaci kostiumów i dekoracji, gdy tymczasem młody i słabiej teatr wileński musi ustawicznie coś sobie sprząwać, nie mówiąc już o koniecznych przeróbkach i udoskonaleniach technicznych, jak np. urządzenia świetlne, pochłaniające tysiące złotych rocznie.

Ze w takich warunkach pensje aktorskie zostały wypłacone w 100 proc. uznac należy za istny dziw.

O powiększeniu dotacji w obecnych warunkach nie może być mowy.

Należy więc szukać innych sposobów na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb.

O tem pomówimy w następnym artykule.

## Z. K.

Obstrukcja. Lekarze specjaliści są zdania, że z działania naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” są pod każdym względem zadowoleni.

## Kto wygrał na loterii?

W trzecim dniu ciągnięcia czwartej klasy 30-iej Polskiej państwowej loterii klasowej, główną wygrasę wygrała panna następująca:

20.000 zł. — 57819.  
15.000 zł. — 94739.  
Po 10.000 zł. — 21183 75064.  
Po 5.000 zł. — 3668 40435 66985 73825 155949 163138.

Po 2.000 zł. — 1012 4435 10546 23550 26116 28694 30152 36613 48822 53714 79520 84241 87252 100718 106454 107056 111461 115408 120667 127769 132660 149862.

Po 1.000 zł. — 8890 10909 12572 14303 18188 37718 52833 61893 78088 79991 84974 92518 94832 100480 103533 104927 108137 108937 110197 129461 142093 144802 145949 153162 153602 163653 168694 169352.

Ciągnięcie popołudniowe:

15.000 zł. — 21202.  
Po 5.000 zł. — 54415 63866 85719 108899 164750.

Po 2.000 zł. — 2773 10984 11217 11958 28839 29921 40593 44502 54742 58113 64932 70944 87899 88553 96888 100069 108327 112565 129935 151388 159053 161563 165097.

Po 1.000 zł. — 2992 7511 19975 25731 25927 29798 31432 41927 44992 46203 46382 48721 51791 55827 56630 71918 76084 94504 95903 96316 99991 101460 101783 103157 112436 114068 117743 118941 119280 119703 120516 121832 123856 125147 127543 129707 133535 134586 134925 139132 150136 150847 159629 160618 163076.

## Tajemnica krwawego bagażu.

W związku z podaną we wczorajszym wydaniu naszego pisma wiadomością o ujawnieniu pokrajanych zwłok dziecka w walizce podróżnej, pozostawionej przez nieznaną kobietę, przybyłą autobusem między miastowej komunikacji z Oszmiany, w ciągu dnia wczorajszego władze bezpieczeństwa zdołały zebrać dość obfity i niezwykle rewelacyjny materiał, który jednak, jak dotąd, nie pozwolił rozwiłać tej sensacyjnej sprawy.

Oto jeden z policjantów, pełniący służbę na terenie Targów Północnych, wśród zwiedzających wystawę ekscentrycznym zachowaniem się i ubraniem (męskie buty na nogach) zwracała ogólną uwagę.

Owa dama na pytanie policjanta odpowiadała, iż nazywa się Kozłowska i jest aktorką rewiową z Poznania. Z dalszej indagacji policjant powziął poważne podejrzenie, iż nieznaną jest osobą, która pozostawiła pod opieką konduktora auto-

busu krwawy bagaż. W podejrzeniach tych posterunkowego upewniano również rysopis tajemniczej kobiety, zgodny z zatrzymaną, a wobec tego przekazał ją do dyspozycji władz przełożonych.

Wezwany konduktor autobusu kategorycznie poznał w zatrzymanej kobietę, która pozostawiła walizkę.

Zatrzymana wprawdzie przyznała, iż przejechała z Oszmiany i walizka należy do niej, lecz twierdziła, że zawartość w niej — to zwykłe wędzorce.

Z całokształtu, jak dotąd, wynika, że kobieta owa, której narazie nie można zidentyfikować, gdyż podaje różne nazwiska i szczegóły, dotyczące się jej osoby, jest anormalna. Dotąd nie ukończono badania zaleconych części ciała, a wynik ekspertyzy ma być wiadomy dopiero dziś.

W sensacyjnej tej sprawie władze śledcze wdrożyły energiczne dochodzenie. Rzekomą Kozłowską osadzono w areszcie centralnym.

## KRONIKA POLICYJNA.

### Okradzenie mieszkania.

Kamińska Jolanta, zam. w Kolonij Wileńskiej, zameldowała w policji, iż w czasie nieobecności domowników nieznanymi sprawcami skradli z jej mieszkania 3 suknie damskie, wartości 200 zł., oraz futro i suknię siostry jej, Mażanowiczowej, ogólnej wartości 520 zł.

### W sprawie nowych opłat w P. K. O.

Kradzież przez okno spowodowała aresztowanie szajki złodziejskiej. Konik Antoni (Trębacka 30) zameldował w policji, iż nieznanymi sprawcami zapomocą otwarcia lufki dostali się do jego mieszkania i skradli papierosnice srebrną, garderobę męską i damską, ogólnej wartości 210 zł. Dochodzenie ustaliło, że kradzieży tej dokonali Jankowski Zygfryd, Chajan Franciszek, Lomonowski Leon, Kazubek Helena i Hermanowska Bolesława oraz Iwanowicz Jadwiga, wszyscy zamieszkałi w sąsiedztwie przy ulicy Werkowskiej 28, których zatrzymano. Skradzione rzeczy odnaleziono i zwrócono poszkodowanemu.

Dyrekcja PKO. nadała do Związku Przemysłu Polskiego odpowiedź na pismo związku w sprawie nowowprowadzonych opłat od czeków kasowych. Związek Przemysłu Polskiego domagał się, aby opłaty od czeków kasowych ustalone były w jednolitej wysokości nieprzekraczającej 10 groszy bez względu na wysokość dokonywanej wpłaty.

W odpowiedzi swej dyrekcja PKO. utrzymuje, że całokształt opłat w obrocie czekowym nie uległ zmianie a podwyższenie opłat od czeków kasowych ma na celu podniesienie obrotu przelewanych, który jest całkowicie zwolniony od opłat.

Dyrekcja PKO. gotowa będzie poddać rewizji nowowprowadzone taryfy, jeżeli okażą się one niedostosowane do wymagań życia.

Już obecnie jednak gotowa jest PKO. na zyczenie właściciela konta czekowego nie obciążać opłatami oś osób wpłacających lecz pobierać te opłaty z konta, na które wpłaty są dokonywane.

### Znaczki stempłowe nowego typu.

Wykradzenie planu wodociągowo-kanalizacyjnego. Jan Dobrowolski powiadomił policję, że gdy jechał drożką w towarzystwie Mikołaja Tułowskiego (Wojkowo-Cmentarna 3), Tułowski skradł mu z teczek plan wodociągowo-kanalizacyjny kompleksu domów. Tułowskiego aresztowano, plan odnaleziono i zwrócono poszkodowanemu.

Zostały wydane nowego typu znaczki stempłowe wartości 40 zł., 40 gr. i 10 gr. Dotychczasowe znaczki stempłowe tych trzech kategorii mogą być używane tylko do końca b. r.

Niezużyte znaczki stempłowe nowego typu będą wymieniane na znaczki stempłowe, znajdujące się obecnie w obiegu w razie przedstawienia ich do wymiany w czasie od 15 września do 15 października r. b.

### Najazd meduz na polskie wybrzeże

Harce taksówki na drodze do Portbanka. Na drodze wiodącej na Portbank taksówka, prowadzona przez nieznanego szofera, najechała z tyłu na wóz chiopski i przewróciła go. Jadącą wozem kobieta doznała lekkich na szczęście obrażeń ciała. Świadek wypadku Icek Urstejn zaawiadomił policję, która prowadzi dochodzenie.

Silny wiatr wschodni napędził do zatoki Puckiej w ogromnych masach przeliczne meduzy, czyli helbnie, stanowiące przedmiot ogólnego zachwytu.

Meduzy, stworzenia morskie, rokrocznie pojawiają się w brzegów polskich masowo, ale w takiej ilości jak obecnie, rzadko kiedy. Kształtem przypominają kiełbki kwiatów, w pięknych różowych odcieniach, które w zielonych łalach Bałtyku wyglądają jak obłoczki, przybierające kształt dzwonek falisto sunących w wodzie.

Spotkać je obecnie można masami wzdłuż mierzei Helskiej i brzegów Kępy Swarzewskiej.

Meduzy (Aurelia aurita L.) są równo monety 10-cio złotowej do obrotu wielkości różnorodnej, od rozmiarów wodu dużego talerza.

## Teatr i muzyka

Miejski Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardynskim. Dziś, jutro o godz. 8 m. 30 wiecz. Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardynskim gra w dalszym ciągu ciesząc się dużym powodzeniem, doskonałą komedią Marcello Acharda „Dama w Neli”. Doskonała gra zespołu w osobach pp. H. Skrzydlowskiej, A. Łodzinskiej, W. Neubelta, M. Bieleckiego i W. Scibora oraz sama treść sztuki — gwarantują miłe spędzenie wieczoru w Teatrze Letnim.

Niedzielną popołudniówką w Teatrze Letnim. Jutro o godz. 4-jej przedstawienie popołudniowe wypełni świetna komedia wiedeńska „Gotówka”. Ceny propagandowe.

Teatr muzyczny „Lutnia”. Dziś, o godz. 8 m. 15 cieszący się wielkim powodzeniem melodyjna operetka Lehara „Hr. Luksemburg”, która zyskała ogólne uznanie prasy i publiczności.

Niwe zniżki indywidualne dla stowarzyszeń i organizacji otrzymywać można w administracji Teatru na zasadach dawnych.

Popołudniówka niedzielną w „Lutni” Jutro na przedstawieniu popołudniowym po cenach propagandowych czarująca operetka Zellera „Ptasznik z Iyrolu” z J. Kulczyką w roli Krysi i K. Denabowski w roli tytułowej. Ceny propagandowe.

## Z ZA KOTAR STUDJO.

Święto Ziemi Chełmskiej przez radio. Ziemia Chełmska owiana bohaterską walką o zachowanie wiary obchodzić będzie dnia 8-go września uroczystość święto. Polskie Radio transmitować będzie z Chełmszczyzny uroczyste Nieszpory w sobotę dn. 7-go września o godz. 17.00 bezopł. ednio po audycji Ks. Kękaśa dla Chorych ze Lwowa. W sobotę dn. 8-go września o godz. 11-jej rozpocznie się transmisja uroczystej Sumy z okazji rozpoczęcia Kongresu Eucharystycznego w Katedrze w Chełmie. Kazanie wygłosi J. E. Ks. Biskup Marjan Fulman. W niedzielę zaś dn. 9. IX o godz. 10.30 nadana będzie transmisja Sumy z Pl. Kongresowego w Chełmie i uroczystości zakończenia Kongresu Eucharystycznego.

Koncerty polskie w rozgłośniach zagranicznych. W ostatnich dniach sierpnia Dyr. Muzyki Polskiego Radia, p. Tadeusz Mazurkiewicz, zorganizował w radio wiedeńskim oraz w radio kopenhaskim, dwa wielkie koncerty muzyki polskiej z udziałem, jako solistki, znakomitej skrzypkaczki, Ireny Dubiskiej. Koncert wiedeński odbył się dnia 21-go sierpnia w sali Konzerthaus, uznanej przez uprzejme Kierownictwo Radia za posiadającą lepsze warunki akustyczne, niż studio. Słynna orkiestra „Wiener Philharmonik” w składzie 80 osób wykona pod batutą dyr. Mazurkiewicza „Bajkę”, „Moniuszki”, „Monę Lizę” Różyckiego, „Uwerturę Koncertową” K. Szymanowskiego oraz arcydzieło Karłowicza „Stanisław i Anna Oswiecimowie”. P. Dubiska odegrała II Koncert Młynarskiego, który w ramach tej audycji po raz pierwszy rozbrzmiał poza granicami Polski. Dn. 28-go sierpnia artyści polscy wykonali ten sam program koncertowy w radio kopenhaskim. Obydwie audycje wypadły wrecz znakomicie, wywierając wielkie wrażenie na słuchaczy i przynosząc bogate pokłosie pracach. Krytyka wiedeńska i kopenhaska nie szczędzi swych zachwyty dla tak doskonałego zaprezentowania twórczości polskiej oraz dla samych wykonawców.

Eugenia Umńska i Zygmunt Dygat w radio. Dn. 8-go września tj. w sobotę, wystąpi o godz. 17.00 przed mikrofonem warszawskim nasi słynni artyści, znakomita skrzypkaczka Eugenia Umńska i również wybitny pianista przebywający do niedawna stale w Paryżu, Zygmunt Dygat. Program obejmuje Sonatę Beethovena Nr. 7 e-moll i Schumanna Sonatę a-moll.

Aleksander Wasiel w radiowym koncercie muzyki lekkiej. Aleksander Wasiel, staly amant radioperetki, od czasów jej powstania, cieszy się niezmienną sympacją i uznaniem słuchaczy do tej pory. Jego młody, pełen temperamentu głos witalny jest zawsze z radością przygłóskał i słuchaczkach. Tym razem tj. w sobotę dn. 8-go września Aleksander Wasiel wystąpi jako solista w koncercie muzyki lekkiej o godz. 20.00.

„Dom i rodzina”. Nowy cykl odczytów Polskiego Radia. Polskie Radio odwiera obecnie nowy cykl odczytów pt. „Dom i rodzina”, które będą nawiązywać do tematów bliższych naszym zainteresowaniom codziennym. Aby zorientować słuchaczy w tej sprawie inauguracyjny odczyt, który wygłosi p. Kuslewska-Rayska, przeznaczony jest omówieniu tego o czym będziemy mówili w sobotę o godz. 17.00. O tej porze bowiem nadawane będą stale prelekcje z tego cyklu.

## Polskie Radio Wilno

Sobota, dnia 8 września 1934 roku.  
6.45: Piesń. 7.50: Koncert reklamowy. 11.00: Święto Ziemi Chełmskiej. 12.30: Kom. meteor. 12.40: Koncert (płyty). 13.00: Dzień pol. 13.05: Koncert. 15.30: Wiad. o ekspozycji. 15.35: Codz. odc. pow. 15.45: Koncert symfoniczny (płyty). 16.30: Aud. dla dzieci. 17.00: Koncert kameralny. 17.50: „Dom i rodzina”. 18.00: Koncert reklamowy. 18.15: Muzyka lekka. 18.45: „Z kulami zbrojeni”. 19.00: Recital śpiewaczy. 19.20: „W mieście dzieci wresznie”. 19.30: Piosenki J. Romanowicza. 19.50: Wiad. sport. 19.55: Wil (płyty). 19.50: Wiad. sport. 19.55: Wil (płyty). 20.00: Muzyka lekka. 20.45: Wiad. wcz. 20.55: „Jak pracujemy w Polsce”. 21.00: Koncert wieczorny. 21.45: „Wypadki dziejowa w oczach chłopca”. — felj. 22.00: „Mickiewicz w Petersburgu”. — felj. 22.15: Muzyka tan. 23.00: Kom. o Turcji. 23.15: Muzyka tan. 23.05: Audycja „Łoży Szynderów”. 23.35: Kom. meteor. 24.00: Muzyka taneczna.

Niedziela, dnia 9 września.  
9.00: Piesń. Czwilka Pań dom. 10.00: Muzyka religijna (płyty). 10.30: Święto Ziemi Chełmskiej. Nabożeństwo. 12.30: Wiad. meteor. 12.35: Pogod. roln. „Słanie i moczanie lnu”. 12.45: Piosenki (płyty). 13.00: „Islandia” — odczyt. 13.15: Poranek muzyczny. 14.00: Fragmenty z op. „Aida”. — Verdiego (płyty). 15.00: „Na Krosińskich krosnach” — pogad. 15.15: Aud. dla wszystkich. 15.55: Transm. meczu piłkarskiego Polska—Niemcy. 17.00: „Książka i wiedza” — pogad. 18.00: Słuchowisko. 18.45: Odczyt 19.00: Muzyka lekka. 19.50: „Trasa Turniej-Challengeru” — felj. 20.00: Koncert wieczorny. 20.45: Dzień wcz. 20.55: „Jak pracujemy w Polsce?”. 21.00: „Na wesolej lwowskiej fali”. 21.45: Wiad. sport. 22.00: Sylwetki muzyków wileńskich. 22.15: „O Słowackim” — odczyt. wygl. prof. St. Cywiński. 22.30: Godzina życzeń (płyty). 23.00: Komun. o turnieju lotn. 23.05: Kom. meteor. 23.10—23.30 D. c. godziny życzeń (płyty).

## Wilno na powódź.

W Wil. Woj. Komitecie pomocy ofiarom powodzi do dnia 7 bm. ogółem wpłynęło 35.859,73 zł.

W Wil. Pryw. Panku Handlowym do dnia 7 bm. ogółem wpłynęło 24.407,82 zł., w tem wpłacił: Inspektorat S. kolny Rej. III, z list Nr. Nr. 379 i 380 z list 76.—, Paulina Adolphowa z list 5.—, Władysław Adolph z list 10.—, Inspektorat Szkolny z list Nr. Nr. 394 i 206 z list 32.50, Zarząd Koła Stow. Rodz. Pol. w Brawastawie z list 29.95, Pracownicy Zarządu Drogowego w Wilnie z list 45.—, Bolesław Białozęcki przek. z Wilejki Pol. z list 4.95, Bank Sp. Przemysł. i Kupców Pol. w Wilnie z listy Nr. 6 z list 25.—, Inspektorat Szkolny na m. Wilno z list Nr. Nr. 385 i 386 z list 92.32, Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześc. w Wilnie za miesiąc wrzesień z list 111.50.

# Z KRAJU.

## Nabożeństwo za chorych w Łużkach

Dnia 19 sierpnia w Łużkach w przemyślnym kościełku naszym, przystrojonym kwieciami i zielenią, odbyła się nader rzetelna uroczystość „Nabożeństwo dla chorych”, których krewni i opiekunowie wnieśli na łóżkach i fotelach do kościoła. Proboszcz ks. Stefan Ostaniec, słynący ze współczucia dla opuszczonych i złożonych niemocą duchową, wyczuł ich tęsknotę i organizując dzień ów uznał za swój obowiązek dla chorych, którzy przejeżdżali do głębi swym szczęściem słuchali w skupieniu Mszy świętej oraz kazania.

Niezmiernie podniosła była to chwila — pełna powagi i uroczystego nastroju, gdy kapłan, przykładał przy każdym z chorych, udzielał im Komunii Świętej — błogie i serdeczne spojrzenia ich — utkwione w ołtarz Zbawiciela Pana — prosiły, błagały o nagrodę dla Tego, który ten dzień szczęścia złożył w dani. Gdy przy ukończeniu nabożeństwa kapłan Monstracją błogosławił każdego oddzielnie, cisza głęboka, majestatyczna zapanowała w kościele.

Z żalem opuszczali chorych Świątynię, by w pobliżu krzyża misyjnego spocząć nieco i otrzymać od pań miłosierdzia z Tow. Ś. Go Winstent-

## Zjazd lekarzy powiatowych w Oszmianie.

Dnia 8 i 9 bm. odbędzie się w Oszmianie zjazd lekarzy powiatowych województwa wileńskiego. Przedmiotem obrad będą aktualne

## Zjazd wychowawców szkół suwalskich.

W dn. 21 — 23 b. m. odbędzie się w Suwałkach zjazd koleżeńskich uczniów i uczennic średnich szkół suwalskich. Uczestnicy zjazdu korzy-

go à Paulo positek oraz życziwą opiekę. Wtem widok nader smutny zatrzymuje mnie: na łożu przybranym lewiciem leży młoda dziewczę — to Bronka Samujłówna z kolonii „Bonatyrowo” od lat 4 chora na gruźlicę płuc. Dalej łożo ustrojone w biały i liljotowe fiolety, a na niem spoczywa Józefa Wołkówna (zam. Łużki) starsza wiekiem osoba — od lat 19 sparaliżowana i obłożnie chora, a pomimo ciężkich przeżyć — często usmiech daje się widzieć na jej pogodnej twarzy — teraz cała promieniąca od szczęścia i radości przejmawia do mnie: „To co czuję dzisiaj i czem dzisiaj jestem — określić nie potrafię i skoroby corocznie taka „Uczta Niebiańska” się powtarzała — gotowa cierpieć lata całe i do czekać nawet jubileuszu 25-letniego kalectwa”.

Co za potężna głębia kultu religijnego — ile woli niezłomnej i hartu posiada ta polska o subtelnym uczuciu niewiasta wychowana w zwykłym mieszczańskim środowisku.

W dowód troskliwe, pamięci składają wdzięczni chorzy czcigodnemu ks. proboszczowi Stefanowi Ostaniecowi zwracając się do głębi serca podziękuję.

W. Ch.

sprawy o dziedziny zdrowotności publicznej na terenie województwa wileńskiego.

stać będą z ulg kolejowych. O kwatery należy zwracać się do adw. A. Radziukiewicza w Suwałkach.

## Simulacja napadu.

DZISNA. Na Jana Kuczyłę ze wsi Stefanowo, gm. pliskiej, napadł w lesie, odległym o 1 km. od wsi, nieznany osobnik i z odległości 3 m. wystrzelił do niego, trafiając go w czoło, wówczas Kuczyła zaczął ucie-

kać i usłyszał jakoby jeszcze dalsze strzały goniących go osobników. Istnieje podejrzenie, że Kuczyło sam się postrzelił wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią własnego wyrobu.

## Trzecia pielgrzymka do Ziemi Św.

Organizowana przez Ligę Katolicką w Katowicach przy współudziale i technicznym wykonaniu P. B. P. „Francopol” na polskich statkach i pod polską banderą — okrętach linii Polsko-Palestyńskiej „Jdynia — Ameryka”, wyrusza w tym roku trzecia z kolei pielgrzymka do Ziemi Św., pod protektoratem i osobistym duchownym kierownictwem J. E. ks. Biskupa Niemiry. Pielgrzymka wyruszy ze Lwowa dnia 10 października r. b., powróci zaś do kraju dnia 26 października. Okręt wypłynie z Konstancy.

Uczestnicy pielgrzymki zwiedzą wszystkie święte miejsca Jeruzolimy, będą w Betleem, w Jerycho, nad Jordanem i morzem Martwym, w Nazarecie, na górze Tabor, w Kafarnaum, w Hainie, Ajn Karin i t. p. W drodze powrotnej uczestnicy pielgrzymki zwiedzą zabytki Aten i pamięćki Konstantynopola.

Zapisy już się rozpoczęły w Lidze Katolickiej w Katowicach (ul. Piłsudskiego 58) i w P. B. P. „Francopol” w Warszawie Mazowiecka 9. (KAP.)

# S P O R T

## Żywa gazetka w A. Z. S.

Dziś o godz. 19.30 na przystani Akademickiego Związku Sportowego odbędzie się żywa gazetka Nr. 2 p. t. „Wielkie regaty humoru”, na której treść złożą się najaktualniejsze zagadnienia i wspomnienia sportowe.

Żywą gazetkę wykona nieznanymi, ale oryginalnymi chórami rewersów A. Z. S. Po gazecie tańce.

## Boksery trenują.

Treningi sekcji bokserskiej Z. A. K. S. już się rozpoczęły w sali przy ul. Zawalnej 1, pod kierownictwem byłego wicemistrza Polski i wielokrotnego reprezentanta naszego miasta Piłnika, który niedawno powrócił z kursu w Skolen. Na treningi przychodzi wszyscy starzy bokserzy zaawansowani, oraz cały szereg nowoprzyjętych. Treningi odbywają się normalnie w poniedziałki i czwartki o godz. 20.30.

W celu spopularyzowania boksu wśród szerszych mas organizuje się kurs dla początkujących. Zapisy na powyższy kurs będą przyjmowane do dnia 15 b. m. włącznie w sekretariacie klubu, Zawalna 1.

## BOROTRY PRZYJEDZĄ DO WARSZAWY.

Polski Związek Lawn-tenisowy otrzymał list od słynnego tenisisty francuskiego Jean Borotry z propozycją rozegrania kilku „potkań” w Warszawie w dniach 19 i 20 września. Francuz proponuje rozegranie dwóch spotkań w grze podwójnej i dwa „try setowe single. Mecze odbyłyby się na kortach Legii.

## ECHA WYJAZDU WALASIEWICZÓWNY DO JAPONI.

Wyjazd Walasiewiczówny do Japonii wraz z reprezentacją kobiecą Japonii wywołał w Marsylii bardzo duże zainteresowanie. Miejsce w dzienniku zamieściły fotografie i wywiady z naszą rekordzistką, nazywając ją „najszczęśliwą kobietą świata”. Dzienniki marsylskie podkreślają przy tej okazji, że Walasiewiczówna jest pierwszą

europęjską zawodniczką zaproszoną do krajów Wschodzącego Słońca.

## Turniej tenisowy w Peszcie.

BUDAPEST. (Pat). We czwartek w drugim dniu zawodów tenisowych o mistrzostwo Węgier biorący udział w turnieju Polacy odnieśli kilka sukcesów, m. in. w grze pojedynczej panów Tłoczyński łatwo zwyciężył dobrego węgierskiego tenisistę Nagyeo 6:1,6:0. Witman wyeliminował Węgra Huberta 6:0,6:0. W grze podwójnej panów para polska spotkała się z parą węgierską Arato i Drewner. Po ciężkiej walce spotkanie z powodu ciemności zostało przerwane.

## Lekkoatletyczne mistrzostwa Europy.

TURYŃ (Pat). W piątek rano rozpoczęły się w Turynie pierwsze lekkoatletyczne mistrzostwa Europy. Pierwsze konkurencje dały wyniki następujące:

Skok o tyczce — 13 zawodników osiągnęło 360 cm., kwalifikując się do finału.

Na 1500 m. — w pierwszej serii zwyciężył Niemiec Schauburg w czasie 4:02,4 przed Włochem Baccali 4:03,2 i Francuzem Normand 4:03,4. W 2-jej serii pierwszy był Belg Geeraert w czasie 4:01,2, 2) Szwajcar Martini 4:01,8. Kusociński zajął trzecie miejsce w czasie 4:01,8 przed Włochem Seratim 4:01,8. Kusociński początkowo był zamknięty przez innych zawodników, wyszedł na prostą i prowadził przez dwa okrążenia. Na ostatnich 400 m. atakują Polaka wszyscy zawodnicy i Kusociński spada na 4 miejsce. Dopiero przed samą metą wyprzedza Włocha Seratiego, bije go zaledwie o kilka cm. i zajmuje trzecie miejsce i dzięki temu kwalifikuje się do finału. Trzecia seria była nieciekawa, gdyż startowało tylko trzech zawodników i wszyscy zgóry kwalifikowali się do finału. To też pierwszy Finn Marilainen miał słaby czas 4:19.

## Genjusze pamięciowi

Przewaga nad bliźnim. — Praca więźnia. — Minister przy toalecie.

Nie ulega kwestji, że dobra pamięć jest pierwszorzędnym „darem bożym” zapewniającym wyposażenie w nią jednostce stanowiącej przewagę nad opuszczonym pod tym względem bliźnim. Masowa literatura produkta takiego Edgara Wallace'a bez jego zdumiewającej pamięci nie byłaby do pomyslenia. Wallace zwykł był pracować jednocześnie nad kilkoma powieściami kryminalnymi, których akcja, jak wiadomo, jest zawsze nader skomplikowana. Pomimo to, nie robił sobie nigdy notatek i dyktando jego było zawsze tak jasne, jak gdyby tekst odczytywał z gotowym już manuskrypty. Aczkolwiek o dziełach tego autora różnie sędzić można, to jednak jest faktem niezaprzeczonym, że akcja w jego powieściach jest zawsze dobrze zaakragona, a niespodziewane zakończenie fabuły pozostaje w logicznym związku z całością i nie jest dowolnie „dosztukowane”.

We wszystkich epokach trafiali się ludzie, którzy ogromem nagromadzonej w mózgu wiedzy, wprawiali współczesnych w zdumienie. Słynny pianista angielski Frank la Forge, bezprzebieżnie należał do nich. Potrafił on grać z pamięci przeszło 4000 kompozycji i przez cały 25-letni okres swych występów publicznych, nigdy nie używał nut. Zmarły niedawno pułkownik angielski Arthur Lynch zamierzał podczas ewego uwięzienia napisać książkę, lecz władze więzienne odmówiły mu dostarczenia przyborów do pisania. Wówczas Lynch postanowił dzieło „w zredagować w pamięci i na tych osobliwych „kartach pamięciowych” pisał codziennie po parę rozdziałów, których treść dożył sobie powtarzał, dopóki nie utrwalił ich w swym mózgu. Wskutek tych ćwiczeń umysłowych, jego sprawność pamięciowa potęgowała się z każdym dniem i kiedy po upływie dwóch lat, droga amnestji uzyskał wolność, był w stanie całą książkę, składającą się z około 70.000 słów, napisać „za jednym zamachem” według tekstu przygotowanego w pamięci. Pewien Włoch, nazwiskiem Pietro Guardi potrafił wyrecytować z pamięci całą „Boską komedię” Dantego. Niektórzy ludzie posiadają dar przypominania sobie szczególnie dobrze pewnych specjalnych rzeczy. I tak, o zmarłym w 1921 r. królu czarnogórskim Nikicie powiadają, że zapamiętał imię, nazwisko i profesję wszystkich swych poddanych-mężczyzn mających powyżej 35 lat. Jeżeli chodzi o słynnych lin-

gwistów, to przede wszystkim wymienić należy kardynała Giuseppe Mezzolani, który wiał 58 językami. Natomiast „uczony kowal” Elihu Burritt z Connecticut U. S. A., który od 1865—1870 r. był członkiem amerykańskiego gabinetu i jako „apostol pokoju” objechał pół świata, mógł dobrać porozumiewać się w stu różnych językach i narzęcach.

Kilku angielskich mężów stanu i ostatnimi wyczerpnięto się nadzwyczajną pamięcią. Jednym z nich był Bonar Low, który dzięki jego niezwykłemu darowi „przypominania sobie” nawet drobnych faktów i incydentów, był niebezpiecznym przeciwnikiem w debatach parlamentarnych. Bonar Low przemawiał zawsze bez przygotowania, z pamięci, i nigdy nie uciekał się do zapisków. Także Winston Churchill, minister spraw wojskowych w ostatnich dwóch latach wojny światowej, zazwyczaj zdumiewająco siłą pamięci. A nie była to u niego zdolność przyrodzona; doskonałość tę osiągnął przez swoisty trening — mianowicie przez praktykowanie całymi latami uczenia się na pamięć poetów-klasyców — podczas rannej toalety.

## Giełda.

WARSZAWA (Pat). Giełda. Waluty: Belgia 124,08—124,39—123,77. Berlin 210—211—209. Holandia 358,05—358,95—357,15. Londyn 26,11—26,34—25,98. Nowy Jork 5,21 1/4—5,24 1/4—5,18 1/4. Paryż 34,87—34,96—34,78. Kabel 5,22 1/4—5,25 1/4—5,19 1/4. Praga 21,98—22,03—21,93. Stokholm 134,60—135,30—133,90. Szwajcaria 172,60—173,03—172,17. Włochy 45,37—45,49—45,25. — Tendencja niejednorodna.

Akcje: Bank Polski 89—89,50. Cukier 23,50—23. Lulop 10. Starachowice 11,40. Słabsza.

Papiery procentowe: Budowlana 45—44,85. Inwestycyjna 118,25. Konwersyjna 65,25. Dolarowa 70,50. Dolarówka 52,65. Stabilizacyjna 71,25—71,63—71,25—71,75 — ostatni drobny — 74,50 za setki. Listy ziemskie 52,75. — Tendencja przeważnie słabsza.

## GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE

Z dnia 7. IX. 34 r.  
Za 100 kg. parytet Wilno:  
Ceny transakcyjne: Zyto i standart 16,15. Otręby pszenne miakie 11. Siemię lniane franco Wilno od zł. 40,75, loco wagon stacja załadowania do 42,75.  
Ceny orientacyjne: Zyto II standart 15—15,25. Pszenica jednolita 18,75—18,25. Pszenica zbierana 18—17,50. Jęczmień na kaszę zbierany 15,25. Owies standardowy 14,80—15. Mąka pszena gat. I C — 31—33. Mąka pszena gat. II E — 26,75—27,50. Mąka pszena gat. II G — 23—23,50. Mąka pszena gat. III A — 20,50. Mąka pszena gat. III B — 13,50—14. Mąka żytnia 55 proc. — 24—24,75. Mąka żytnia 65 proc. 21—21,75. Mąka żytnia itkowa 16—16,50. Razowa 17—17,50. Otręby żytnie 10—10,50. Siano 4,50—5,50. Stroma 3,50—4.

Ostatnie 3 dni „TYLKO NIE W USTA”. Ceny od 25 gr. Już wkrótce otwarcie sezonu jesennego!  
Cłowne momenty najnowszej, awangardowej Sowieckiego filmu „OSTATNI ATAMAN ANNIENKOW”  
1) Wielka rewolucja bolszewicka. 2) Rządy Kiereńskiego u schyłku panowania 3) Okrutne ekspedycje karne: nie- ludzkie katowania i wieszanie za nogi. 4) Groźny Ataman Anienkow na czele Białej Gwardii w walce z Czerwonymi Armją. 5) Miłość rozwścieczonego kaha do swej ołtary. 6) Walki i zmaganie się dwóch obozów. 7) Tajemnicze, przepyszne palarnie opium. 8) Wstrząsająca scena ściecia głowy przez huzarów śmierel. 9) Daleki wschód (Japonia). 10) Odepchnięcie nieprzyjaciela aż do granicy chińskiej. — Artybogatą wystawę, przepiękne rosyjskie pieśni, tańce rosyjskie i wesole zabawy, hulanki i orgje kozaków. Wkrótce na naszym ekranie.

„BUKZA”  
Ceny od 25 gr. Już wkrótce otwarcie sezonu. Oczekiwana z gorączkowym zainteresowaniem, w-g syn. pow. „GROZRA” Ostrowskiego w wyk. artystów Moskiewskiego Teatru Artystycznego. Pieśń solowa i chóry oraz tańce rosyjskie.

TEATR RINO-REOJA  
Ceny od 25 gr. — Najweselejszy sukces komedii francuskiej. IRENA DEZILAHY i RENE LE-FEBRE w rolach głównych. Najweselejszy spłot zabawnych zdarzeń „PAPRYKA”.  
Na scenie: „STARA SZKOCJA” (Anglia) wodewil w 1 odsłonięciu. Tekst pióra Edwerta D. Merlisa. NA MAJOWCE obrazek rodzajowy. Adam Daal kino i życie. Sonka Złota Rączka komedia detektywistyczna. SZPITAL WARJATOW operetka w 1 akcie.

Mieszkania i pokoje  
3 POKOJOWE MIESZKANIA ze wszystkimi wygodami, wyremontowane, do wynajęcia. Krakowska 51. 2117—2

Mieszkanie  
5 pok, słoneczne, ciepłe z wygodami do wynajęcia ul. Sosnowa 27 m. 1. 2152—2

URZĄDZENIE MIESZKANIOWE (bez łożek) z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Tamże do objęcia 2 pokoje, na 1 piętrze mieszkanie, frontowe i słoneczne. Dowiedzieć się u Łukasiewiczówny, ul. Kalwaryjska 2 m. 14 w godz. od 3 — 6-tej. 2161

DOM NOWY o 2-ch miesz. 3 pokojowe do sprzedania. Dow. się: ul. Stara 43, u właściciela. 2172—4

POKÓJ SŁONECZNY z osobnym wejściem, możemy być z używalnością kuchni do wynajęcia. ul. Wilkomierska 3 m. 11, vis-à-vis kość. św. Rafała. Tamże mieszkanie dla uczni, — może być z całodziennym utrzymaniem. gr. 2171—2

Duży pokój do wynajęcia z całkowitem utrzymaniem dla 2 osob. Węstawcy. Niemiecka 3 m. 9. 5

Towarzystwo Rursów Technicznych w Wilnie prowadzi następujące kursy wieczorowe:

- 1) Drogowe,
  - 2) Meljoracyjne,
  - 3) Miernicze,
  - 4) Radjotechniczne,
  - 5) Korrespondencyjne budowlane i drogowe o poziomie średnim,
  - 6) Samochodowe (amatorskie i zawodowe) z warsztatami.
- Wykłady będą połączone z zajęciami praktycznymi.  
Informacji udziela kancelarja od godz. 17 do 19 (oprócz świąt i sobot).  
Adres: Wilno, ul. Holendernia 12. 2

3, 5, 6 i 7-pokojowe  
MIESZKANIA ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. Ofiar-na 2. 2117—2

MIESZKANIA 5, 6, 7 i 8 pokojowe do wynajęcia. Łuksusowy, system korytarzowy, nadaje się dla instytucji. Około Sadu, ul. Portowa 28, ul. Ad. Mickiewicza 41 i ul. Stierakowskiego 24.

MIESZKANIE frontowe świeżo odremontowane 1 piętro, 4 pokoje, z wszelkimi wygodami, dwubalkonowe, 2 wejścia, róg Ludwiskiej Nr. 11. 2171—2

PRACA  
GOSPODYNI samodzielnie, znająca dobrze kuchnię poszukuje posady do samotnych, może na wyjazd. — Świadectwa dobre. Krzywa 31 m. 1. 2166—2

Sekcja Młodych Stronictwa Narodowego uprzejmie prosi o łaskawe zgłoszenie jakiegokolwiek pracy lub zatrudnienia, choćby czasowego w Wilnie i na prowincji dla bezrobotnych swych członków. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego”.

Poszukuję pracy w charakterze palacza, elektro-montera, wodociągowego, lub też dozorca domowego, za bardzo skromne wynagrodzenie. Łaskawe oferty składać do Administracji dla „Elektromontera”. 3

Emerytowany młody W. P. przyjmie administrację domem lub lanc zajęcie za skromne wynagrodzenie. Łaskawe oferty: Wilno, ul. Moniuszki 46 m. 3. 2150—1

UNIEWAŻNIA się numer rowerowy 110, m. Wilno, na imię Piotra Rogińskiego. 2165

Kupno Sprzedaż  
Do sprzedania

RÓŻNE  
Pracownia sukien firmy „Stanisława” przeprowadziła się na ulicę Mickiewicza Nr 15—15. 2151—1

dom drewna 4 miesz. po 4 pokoje, dom murywany o miesz. 3 pokojowym, i domek pralni o jednopok. miesz. Położone na Zwierzyniecu. Wybudowane 1914/15 r. Wodociąg w mieszkaniach (wymaga naprawy). Dochód mies. 280 zł. Plac 900 m<sup>2</sup>. Cena 19 tys. zł. Inform.: Mickiewicza 46 m. 9 od godziny 3—4 ppół. 2136—2

OKAZJA DLA EMERYTÓW. Sprzedam dom drewniany nowy. Wolne 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, weranda. Elektryczność, ogród. Miejscowość ładna, słoneczna. Szyszkińska 13. 983—3

MIGNON G. EBERHART 64)

# Biała Papuga.

(Przełęcz autoryzowany z angielskiego).

— Czekaj pan. Znalazłem łącznik między Strawskim i Lovschiewami.  
— Co?!

Tym razem udało mi się przykuć całą jego uwagę. Będąc z nim, doznawałem zawsze wrażenia, że albo mnie tylko tolerował, albo starał się, że tak powiem, szczeni. Nigdy nie raczył traktować mnie poważnie. Tym razem jednak okazał zainteresowanie.

— Czy to odkrycie przydałoby się policji? — zapytał.  
— No, może nie — odparłem, tracąc momentalnie trzy czwarte jego zainteresowania.

Cóż o takiego? — wyrzucił leniwie.  
— W wieczór mego przyjazdu stanął w tym hotelu jeszcze jeden gość, który wpisał się do rejestru pod moim nazwiskiem i dostał pokój. Później zniknął, a jego nazwisko usunęto. Kto to mógł być, jeżeli nie Strawski.

Ale jego szczery sceptycyzm nie wstrząsnął moim przekonaniem.  
— Pan uważa, że nie mógłbym tego dowiedzieć. Pomimo to wniosek jest dostatecznie logiczny.  
— O! Z czego pan wyciągnął ten swój logiczny wniosek?  
Opowiedziałem rzecz krótko, nie spuszczając oczu z drzwi bawialni i nastawiając ucha na dźwięki. Słowa moje zrobiły na nim pewne wrażenie, ale wykazał mi zaraz, że może przesłanki: zamiana karty w księdze gości i zeznanie Marcela o znalezieniu brudnych ręczników w niez-

jętym pokoju — nie były dostateczne.  
— Nie, to się zgadza.  
— Nie zgadza się — zaprzeczył melancholijnie. — Wcale. Tak się nie wnioskuje. Ale wartoby to zbadać.  
— Panu się to powinno przydać. Nie pogńiewa się pan, jeżeli powiem, że brak panu ruchliwości.  
Nie ożgniewał się, ale wyrwał się w sposób nieprzebieczalny.  
— Pan uważa, że jestem do niczego, nieprawdaż? No, nie mam o to pretensji. Nie dziwicie się że robię na panu wrażenie partacza. W rzeczywistości haruję jak koń. O, pan nie wie, co ja mam na głowie. Możliwe, że rezultat przekroczy pańskie oczekiwania.  
— Mam nadzieję — odparłem ze złością. — Powiem panu coś, co pan może uznać za mądrzejsze od innych moich spostrzeżeń. Uważam — tu wydobylem papierosa i wstałem — że pannie Tally nie przestało zagrazać wiekiem niebezpieczeństwo. Obaj wiemy, że jest krąbna. Może nie zechce pokazać bratu dowodu, o ile on nie pokaże swojego. Oboje boją się pułapki. Dopóki brat jej nie uzna, będzie bardziej narażona na niebezpieczeństwo, niż dotychczas. Przyjazd jego to sprawił. Nie powinien pan o tem zapominać. Rzecz zbliża się do rozstrzygnięcia.  
Lorn wstał i popatrzył na mnie długo i bardzo dziwnie.  
— Nie trap się pan. Ja pamiętam.  
Wiekściej satysfakcji nie osiągnąłem. Ale usłyszałem coś więcej.  
— Muszę pana jeszcze ostrzec — wycedził powoli — żebyś pan był ostrożniejszy, dużo ostrożniejszy.  
O! to było znaczące! Doznałem takiego wrażenia, jak kiedy, idąc bo-rem, dostrzeże się w pobliżu falujące zarosła, znak że przemknął tamtędy niewidzialny zwier. Na taki widok zawsze wstrząśnie człowiekiem dziwnie złow ogi, prymitywny dreszcz trwoży. Tego samego uczucia doświadczyłem patrząc na Lorna, gdy rzucił mi bez pośpiechu swoje ostrze-

— Co mam przez to rozumieć?  
— Nie miałem zamiaru mówić panu. Wyjaśnięm im, że zaszło to prawdopodobnie przedtem, nim pan otworzył okiennice w białym salonie. Ale nie wierzą. Niech pan dziś wieczorem nie opuszcza hotelu, a nade wszystko unika podejrzanych ruchów, bo może pan to przypłacić życiem.  
— Do czego pan zmierza, na Boga?  
— Policja znalazła odciski pańskich palców na kontakcie elektrycznym w białej sali, z czego wywnioskowano, że pan tam był w nocy. Ergo...  
Wzruszył ramionami po swojemu niepokojąco.  
Zrobiło mi się niedobrze. Prawda. Próbowałem zapalić światło w białej sali poprzedniego dnia nad wieczorem. Na chwilę przed ostatnim widzeniem pastora. Dobrze to pamiętałem. Lorn obserwował grę mojej twarzy.  
Siląc się na obojętność, rzekłem:  
Policja pokaże wszystkie zebrane materiały de'ektywom z Paryża?!

— Oczywiście. Nie chcę pana straszyć, ale może być z panem kiepsko. Niech pan tego nie lekceważa.  
Tak bardzo nie myślałem tego lekceważyć, iż spostrzeżenie, że nie nie wyczuł z mej twarzy, nie sprawiło mi specjalnego zadowolenia. Dramat Sue i natłok zdarzeń stepły we mnie poniekąd poczucie własnego niebezpieczeństwa.  
— Nie lekceważ, ale liczę na to, że pan mnie wytratuje.  
— Będę się starał — rzeki trochę ponturo. — Ale pan powinien uważać i nie zostawiać za sobą posłak.  
— Mow pan — kto jest mordercą? Już pan teraz musi wiedzieć. Albo musi się pan domyślać. Miał pan czas dojść prawdy. Sytuacja jest straszna.  
(d. c. n.)